



CZEŚĆ!

Maj był bardzo intensywnym czasem w naszej szkole. Wielkie święta państwowe, rocznica urodzin Jana Pawła II, konkursy przedmiotowe, a na koniec - przygotowywanie się do końca roku szkolnego i walka o oceny.. To wszystko ma odbicie w naszej majowej gazetce. Znajdziecie tu również, jak zwykle, polecenia ciekawych lektur, opowiadania oraz niespodziankę z okazji dzisiejszego święta każdego Dziecka.

Miłego czytania i oglądania życzy
Redakcja gazetki SP w Żegiestowie "Luzik"

Uchwalenie Konstytucji 3 maja



Na początku maja przeżywaliśmy kolejną rocznicę uchwalenia pierwszej Konstytucji RP. Epidemia koronawirusa nie przeszkodziła nam w świętowaniu tego dnia. Wyrazem naszego patriotyzmu są prace plastyczne, które stworzyliśmy, aby oddać hołd wszystkim Polakom - patriotom, którzy pracowali przy powstawaniu Konstytucji. Przypomnijmy, że ten najważniejszy dokument państwowy został uchwalony 3 maja 1791 roku i regulował wszystkie najważniejsze elementy życia państwowego.



Konstytucja

Julia, kl. V



Powiewa flaga gdy wiatr się zerwie
A na tej pładze biel jest i czerwien!
Czerwien - to miłość, biel - serce czyste
Piękne są nasze barwy ojczyste.



Co to za biały ptak,
który w czerwieni tonie?
To nasze godło państwowe
- orzeł w koronie.

Rocznica zakończenia II wojny światowej - 8/9 maja 1945



Anna Swirczyńska

Łączniczka

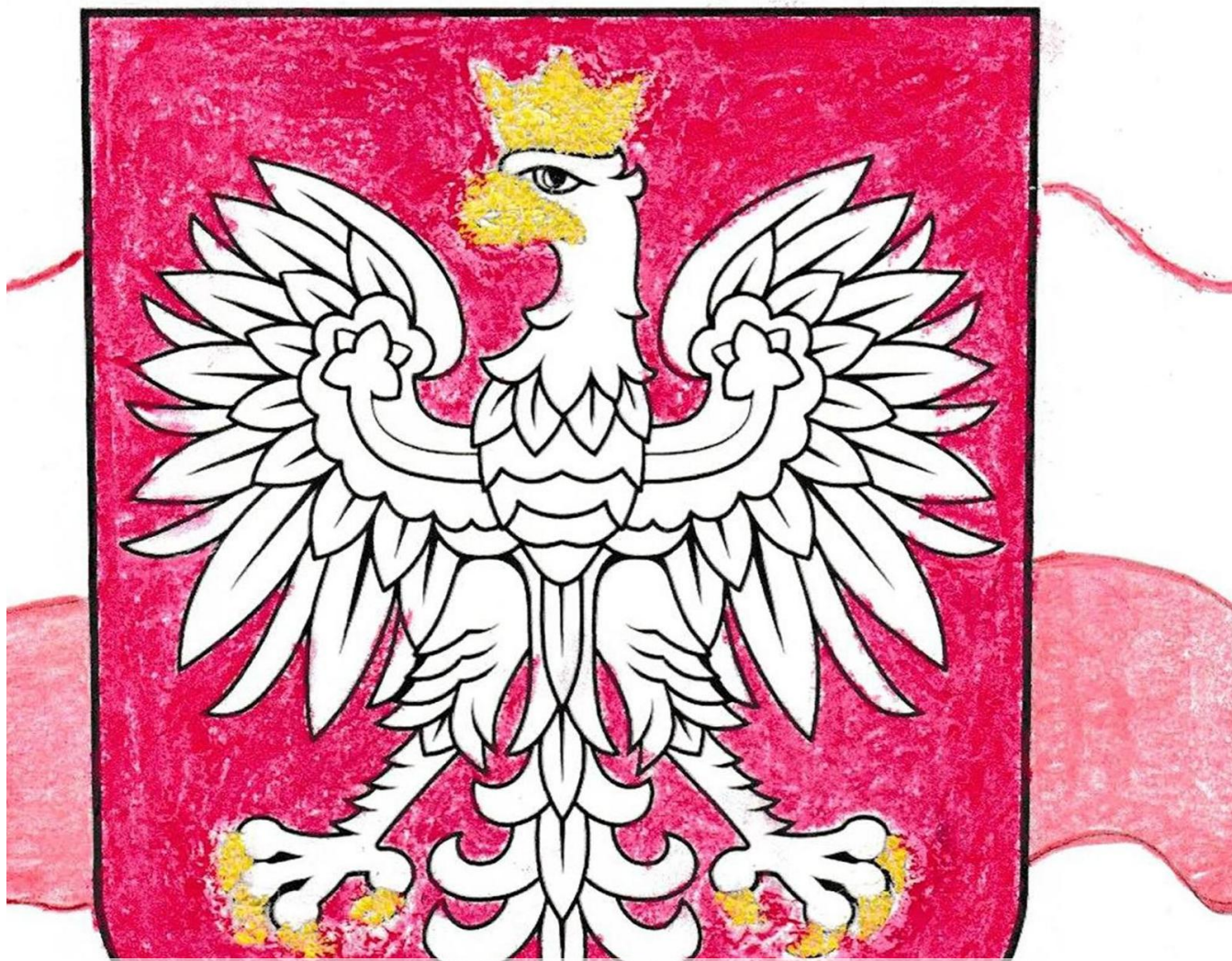
Jance Jaworskiej

Ścigana seriami karabinów maszynowych
biega, czołga się, pełza
pod kulami, pod bombami
przenosi rozkazy i meldunki.
Oduczyła się jeść i spać.
jej ciało
to tylko oczy.

Wojna we wspomnieniach poetów...

Po przeczytaniu wiersza Anny Świrczyńskiej zacząłem wyobrażać sobie, jak naprawdę było w trakcie wojny. Dalej nie mogę pojąć jak jeden człowiek drugiemu człowiekowi może wyrządzić tak wielką krzywdę. Ale też warto wspomnieć, że nie wszyscy Niemcy za czasu III Rzeszy byli źli. Byli też tacy, którzy nie popierali działań Hitlera i sprzeciwiali się jemu. Takie osoby najczęściej były oskarżane o zdradę narodu i wysyłane do obozów koncentracyjnych lub skazywane na śmierć w pokazowych procesach.

Wojtek, kl.VIII



Urodziny Jana Pawła II

Jan Paweł II, czyli Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku, a zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Był to człowiek niezwyklej wiary, która nigdy go nie opuszczała nawet w najtrudniejszych momentach życia. Od 16 października 1978 roku do 2 kwietnia 2005 roku, był Papieżem, głową kościoła. Przeszedł on na świat w Wadowicach, tam uczęszczał do gimnazjum i liceum. Studiował na wydziale Filozoficznym, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1942 roku podjął studia teologiczne w Krakowskim Metropolitalnym Seminarium Duchownym. W 1946 roku przyjął święcenia i został duszpasterzem. W 1958 roku został biskupem, a następnie arcybiskupem. W 1978 roku został Papieżem!

Ciekawostki o niezwykłym Papieżu Polaku:

- Miał siostrę Olgę Marię, która niestety zmarła 16 godzin po urodzeniu oraz brata Edmunda.
- Jego matka chciała, aby jeden z synów został lekarzem, a drugi księdzem.
- Urodził się, gdy dzwony pobliskiego kościoła biły na majówkę.
- Z okna swojego mieszkania widział zegar słoneczny na wieży kościoła, a na nim widniał napis „Czas ucieka, wieczność czeka”.
- Matka Karola osierociła go, gdy miał 9 lat. O jej śmierci dowiedział się od nauczycielki, ponieważ ojciec był złym stanie po śmierci żony.
- Miał 1,78 m wzrostu.
- W młodości interesował się teatrem i aktorstwem.
- Uwielbiał grać w piłkę nożną na pozycji bramkarza.
- Był kibicem Cracovii.
- Podczas wojny pracował w kamieniołomie, aby utrzymać siebie i ojca.
- Jako hasło przewodnie jego biskupiej posługi przyjął dewizę-“Totus Tuus” (Cały Twój).
- Został wybrany na papieża o tej samej godzinie, w której się urodził.
- Przybrał imiona Jan Paweł II, gdyż Jego poprzednik Jan Paweł I był papieżem tylko 33 dni.
- Był 264 papieżem w historii kościoła.
- Karol Wojtyła był pierwszym papieżem nie Włochem od 1522.
- Wprowadził Internet w Watykanie.



- Jan Paweł II zrezygnował z lektyki, na której noszono papieża.
- Wszystkie podróże zagraniczne Jana Pawła II odpowiadają 30-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i 3-krotnej odległości Ziemi do Księżyca.
- Papamobile w Polsce był Star 660 (Jeszcze niedawno Star 660 był w OSP w Żegiestowie).
- 13 maja 1981 roku miał miejsce zamach na Papieża, kulę po postrzale znajduje się w koronie Matki Bożej Fatimskiej.

Mikołaj I., kl. VII

Najważniejsze słowa Jana Pawła II

- "Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!"
- "Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!"
- "Brońmy się przed pozorami miłości, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą".
- "Kościół, idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha on głosu sumienia, a nie siły, i w ten sposób broni ubogich i pogardzanych".
- "Krzyż znaczy: miłość nie zna granic - rozpocznij od tych, którzy są najbliżej ciebie i nie zapominaj o tych, którzy są najdalej".
- "Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej".
- "Człowiek jest powołany do odnoszenia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie".
- "Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali".
- "Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym. Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędną zadanie".
- "Cierpienie jest w świecie również po to, żeby wyzwolić w nas miłość, ów hojny i bezinteresowny dar z własnego "ja" na rzecz tych, których dotyka cierpienie".
- "Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje! Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł! Nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania".

Asia, kl. VII



„Kiedy Ty chodziłaś do szkoły, to...” Z mamą rozmawia Iza z kl. II

Jak wyglądała Twoja szkoła mamo?

Uczyłam się w szkole do, której teraz Ty chodzisz. Mieliśmy trochę inny rozkład klas, inne pomoce naukowe i zwykle boisko szkolne, takie z piaskiem i trawą.

Jakich miałas nauczycieli?

Wyobraź sobie, że uczyła nas Pani Walas, Pani Gromczyńska, Pani Łukasik. Pana od muzyki bardzo się baliśmy, krzyczał na nas. Ale za to mieliśmy bardzo sympatyczną nauczycielkę od wychowania fizycznego.

Lubiłaś chodzić do szkoły?

Lubiłam, bo miałam fajne koleżanki w klasie. Jednak samą drogę do szkoły bardzo źle wspominam. Często biegały za nami gęsi. Opowiadałam Ci o tych potworach.

W czym chodziłaś do szkoły?

W okropnych dresach. Rodzice kupowali nam takie ubrania, które miał po nas nosić wujek Sławek. I wcale nie był z tego powodu szczęśliwy.

Co robiliście w szkole?

Pamiętam, jak na technice smażyliśmy frytki, robiliśmy latawce. Na biologii mieliśmy mikroskopy, wychodziliśmy na spacer do lasu. Wiadomo, że uczyliśmy się też z podręczników, dostawaliśmy zadania domowe.

Mieliście imprezki?

Były dyskoteki. Ale nie pamiętam, żeby były tak huczne jak te wasze. Na pewno nie mieliśmy DJ'a. Muzyka leciała z odtwarzacza na kasety.

Co to są kasety?

Takie małe pudełka z nawiniętą w środku taśmą, na której była nagrana muzyka. Płyty CD pojawiły się trochę później. Pamiętam jak w domu robiliśmy z tych kaset zabawki.

Po co?

Po to, żeby mieć się czym bawić. Wtedy nie ograniczała nas wyobraźnia. Mieliśmy jej więcej, niż dzieci teraz. W tamtych czasach nie było tabletów, telefonów. Podwórko stwarzało wiele możliwości zabawy. Zresztą nie raz Ci opowiadałam.

Czy mieliście wycieczki?

Tak. Byliśmy w Krakowie, Wieliczce, Chorzowie.

A na lodowisku?

Nie wydaje mi się, żeby w tamtym czasie były organizowane takie wyjazdy. Nie to co teraz, fajnie macie.

Nie mieliście tak fajnie jak my teraz.

Nie mieliśmy. Przede wszystkim mieliśmy więcej obowiązków w domu. Pamiętam, że kończąc szkołę podstawową potrafiłam ugotować obiad. Dużo dzieci musiało pomagać rodzicom na gospodarstwie.

Ile było dzieci w klasie?

Było nas około 25 uczniów.

To dużo?

Policz. Twoja klasa to 10 osób. Poza tym myślę, że przy takiej liczbie dzieci w klasie ciężko było utrzymać dyscyplinę. Jak komuś zależało na nauce, to ciężko było się skupić. Było kilku chłopaków, którzy przeszkadzali nauczycielom i dokuczali innym uczniom.

Lubiłaś swoją szkołę?

Chyba nie miałam powodu, żeby nie lubić. Żałuję tylko, że nie mam zdjęć z wycieczek, zabaw szkolnych, akademii. W ogóle niewiele ich mam z czasów dzieciństwa. Nie to co Ty. Wnet braknie pamięci na dysku, tyle tych konkursów, występów, okazji...

A ty występowałaś?

Tylko wtedy kiedy musiałam. Nie lubiłam, wstydziłam się. Dlatego Tobie zawsze kibicuję i podziwiam za odwagę.

Kończymy już?

Skoro nie masz więcej pytań...Pamiętasz co powinno się znaleźć na końcu wywiadu?

Dziękuję za rozmowę.

Ja również.



Szkoła Podstawowa

w Żegiestowie

Dla naszych kochanych Mam...

Drogie Mamy,
najpiękniejsze składamy Wam życzenia
z głębi serca płynące, czekające spełnienia.
Niechaj kłopoty znikną, sukcesów przybędzie,
niechaj zdrowie dopisze, a szczęście się przędzie.
Wszystko, co piękne i wymarzone
,niech w Waszym życiu będzie spełnione.

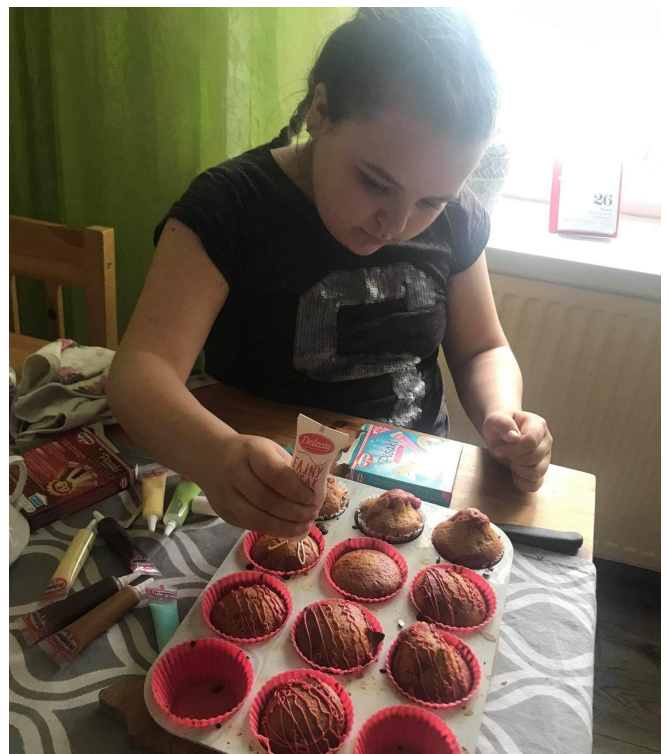
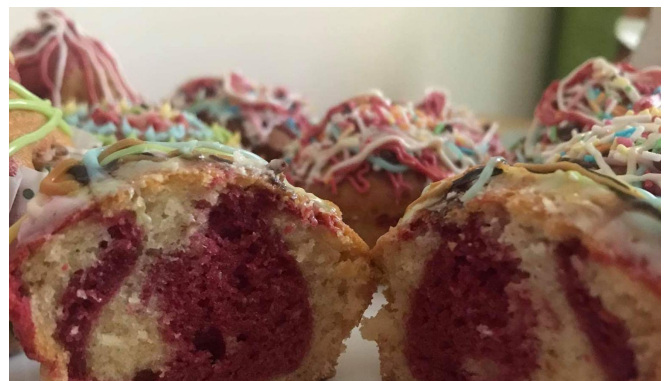
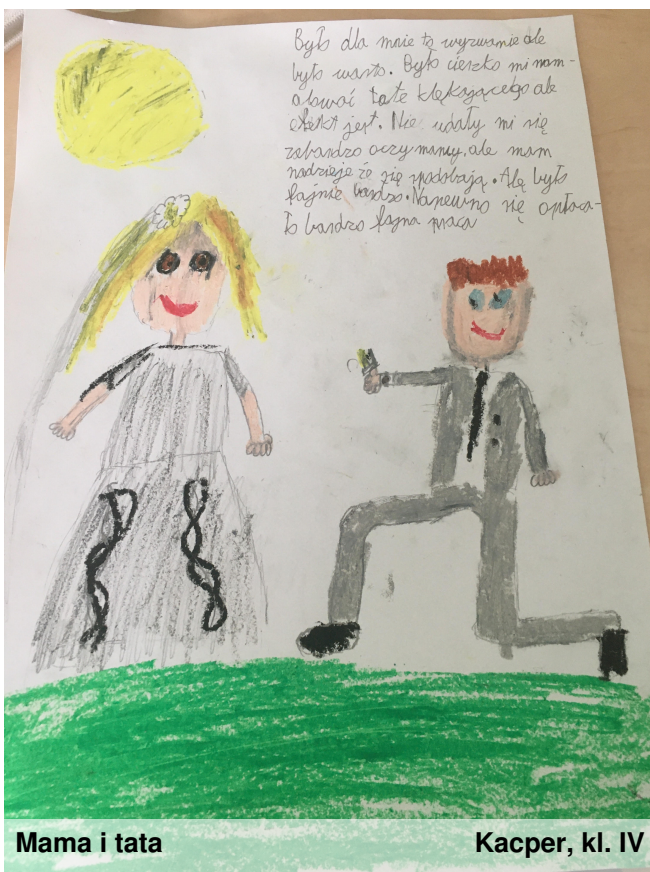
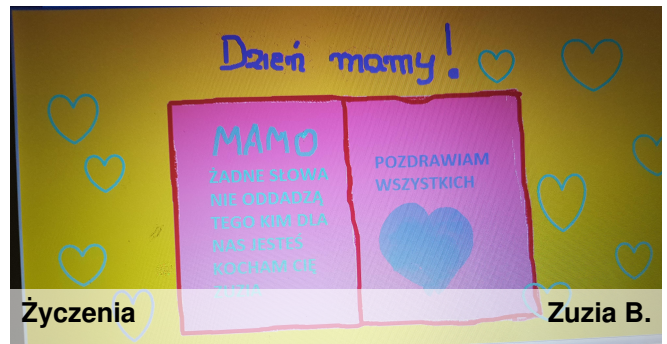
WSZYSTKIEGO
NAJLEPSZEGO
z okazji Dnia Matki



Dzień Mamy

Laura
Maślanka

A tak Dzień Matki świętowali uczniowie naszej szkoły



Nasze prace :)



Technika

Albert, kl.
III

Rymowanki i portret z owoców i kwiatów Zuzi D. z klasy III

Pranie

Od rana narzekanie,
mama robi pranie, słycać wody lanie.

Szafa

Stoi w kącie szafa duża, a w niej wisi modna bluza.
Obok bluzy wiszą spodnie,

żeby było mi wygodnie.
Leżą bluzki poskładane,
czyste, ładne, bo wyprane.
Są skarpetki i rajstopy, by nie marzły moje stopy.
Przyda się też i sukienka,
oczywiście niewymięta.
Jest spódniczka granatowa

w piękne kwiatki - odjazdowa.
A w pudełkach drzemią buty i sweterek trochę spruty.
A że szafa to jest wielka,
mogę czuć się jak modelka,
co dzień ubrać coś ładnego i do tego też modnego.

Zuzia D., kl.
III

Opowiadanie pt. "Złamana ręka księżniczki"

Pewnego pięknego wrześniowego dnia umówiłam się z moją przyjaciółką Wiktorią że najbliższy weekend spędzę u niej. Miałyśmy super pomysły jak go spędzimy i że będziemy się dobrze bawić. W piątek mama odwiozła mnie do Wiki i byłyśmy ucieszone że jesteśmy razem. Grałyśmy w piłkę z innymi dziećmi i wygłupialiśmy się bardzo. I nagle trach. Poślizgnęłam się i upadłam.

Zaczęła mnie bardzo boleć ręka którą się podparłam. Aż chciało mi się płakać ale nie chciałam wyjść na mięczaka tylko usiadłam na trawie i czekałam aż mi przejdzie... Niestety ból nie ustępował więc wróciliśmy do domu z Wiktorią i zadzwoniłam do mamy żeby przyjechała po mnie. Pojechaliśmy do szpitala i na moje nieszczęście okazało się że moja ręka jest złamana. Przeżyłam szok i ogromny ból przy nastawianiu i założeniu gipsu ale cudowne panie pielęgniarki dały mi za odwagę koronę księżniczki. Zostałam więc księżniczka ze złamaną ręką. Po powrocie do szkoły moi koledzy i koleżanki też traktowali mnie jak księżniczkę. Bardzo mi pomagali, przy pisaniu zadań, przebierany się i spędzali ze mną dużo czasu. Zadawali mnóstwo pytań jak się czuje i czy w czymś mi nie pomóc. Chłopcy nosili mi plecak a dziewczyny pomagały w pakowaniu książek i przyborów. Wika nawet do pomagała mi zakładać buty. Naprawdę czułam się jak księżniczka ze złamaną łapką.

Dzięki temu wydarzeniu zyskałam nawet nowych super znajomych. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło ale miałam też świetna nauczkę. Bo "gdyby kózka nie skakała to by nóżki a w moim przypadku ręki nie złamała" Ale zostały mi też wspomnienia i zdjęcia z czasu kiedy byłam traktowana jak księżniczka. Cudowne uczucie.

Lekturowe polecajki na wakacje

Recenzja książki J.K. Rowling "Harry Potter i Księżę Półkrwi"

Książka J.K. Rowling "Harry Potter i księżę półkrwi" jest dla mnie książką godną recenzji, ponieważ według mnie posiada wiele zalet i jest to jedna z moich ulubionych części z serii Harrego Pottera.

Główny bohater rozpoczyna kolejny rok w szkole magii. Wszyscy już wiedzą, że Lord Voldermort, który śmiał się pojawić w Ministerstwie Magii znowu sieje zniszczenie i zaczął swoje złowieszcze działania. Natomiast Harry ma już przed sobą 6 rok nauki w Hogwarcie, gdzie kolejny raz następuje zmiana stołków na nauczycielskich stanowiskach. Obroną przed czarną magią zajmuje się profesor Snape, natomiast eliksirów zaczyna uczyć powracający z emerytury profesor Horacy Slughorn. Z jednej strony Harry może odetchnąć z ulgą, nareszcie nie będzie dręczony podczas zajęć z eliksirów, co więcej, robi się nagle prawdziwym "kujonem" z tego przedmiotu. Dzieje się tak za sprawą przypadkowo znalezionego przez niego podręcznika, który należał do tajemniczego "Księcia Półkrwi". Do tego dochodzi również dziwne zachowanie dyrektora Dumbledora, który stara się razem z Harrym odkryć prawdziwy sekret Czarnego Pana. W tej części książka przenosi nas w przeszłość, gdzie Lord Voldermort jest małym chłopcem. Poznajemy chłopca w sierocińcu, który tak jak Harry stracił rodziców i tak samo jak on dowiaduje się, że jest czarodziejem. Następnie śledzimy jego dalsze losy już po ukończeniu szkoły. Mogliśmy zobaczyć to jak powoli staje się potworem, autorka szczegółowo przedstawia nam proces przemiany zagubionego chłopca w mordercę i wcielenie zła, jakie znamy z poprzednich części cyklu. Tymczasem Harry w szóstym roku nauki poznaje swoją pierwszą miłość. W szkole mają miejsce również dziwne wypadki, których ofiarami są przypadkowe osoby. Główny bohater w tej części traci po raz kolejny osobę ze swojej rodziny, czyli Syriusza, który był dla niego jak ojciec. Harry strasznie to przeżywa, to był chyba najboleśniej moment, który przeżywałam razem z głównym bohaterem i zastanawiałam się jak Harry poradzi sobie z tą stratą. Syriusz, który wiele dla niego znaczył i był jego jedyną prawdziwą rodziną, odszedł. Sam moment, gdy Syriusz odchodził ze świata było dla mnie i na pewno dla wielu czytelników wzruszającym momentem.

Ta część podoba mi się najbardziej, ponieważ ukazuje to jak rodzina jest dla nas bardzo ważna. Ukazuje również piękne oblicze prawdziwej, długoletniej przyjaźni oraz pierwszej miłości. Momentami książka potrafi wzruszyć ale również rozbawić. Myślę, że ta część może być również bardzo dobra dla osób, które straciły bliską osobę w swoim życiu, Harry właśnie stracił taką osobę ale żyje dalej i idzie przed siebie a przyjaciele mu w tym pomagają. Uważam, że ta książka jest na tyle dobra, iż nawet osobom dorosłym może się ona spodobać ze względu na ciekawą fabułę, która na pewno trafi każdemu do gustu.

Agnieszka, kl. VIII



Recenzja książki Carlosa Ruiza Zafona "Cień Wiatru"

Niedawno skończyłam czytać książkę "Cień Wiatru" z cyklu Cmentarz zapomnianych książek autorstwa Carlosa Ruiza Zafóna. To historia odziesięcioletnim Danielu Sempere, który latem 1945 roku zostaje zaprowadzony przez swojego ojca do miejsca, które dla każdego, kto kocha czytać książki jest rajem. Niewiele osób wie o istnieniu tego miejsca w samym sercu starej Barcelony, ponieważ o jego lokalizacji wiedzą tylko Ci, którzy zostali wtajemniczeni w reguły gry. A miejsce to nosi nazwę Cmentarz Zapomnianych Książek. Zgodnie ze zwyczajem Daniel ma wybrać jedną książkę, JEDNĄ książkę spośród setek tysięcy tomów, książkę tak samo zapomnianą jak inne, aby móc zwrócić jej życie. Los sprawia, że wybiera nieznaną sobie powieść "Cień wiatru" Juliana Caraxa. Powieść pochłonęła go tak bardzo, że postanowił dowiedzieć się o niej wszystkiego, co możliwe. Po przeczytaniu powieści Daniel postanawia poznać inne tytuły autora, jednak nie udaje się to. Wszystko wskazuje, że jest to jedyna książka, jaka przetrwała. Ktoś z niewiadomego powodu niszczy wszystkie dzieła Caraxa. Zaciekawiony chłopak postanawia poznać przyczynę takiego zachowania, a przy okazji dowiedzieć się czegoś o Julianie. Nie wie, że od tej pory, jego życie zmieni się diametralnie. Czekać go będzie mnóstwo przygód, wiele bardzo niebezpiecznych. Nie zdaje sobie sprawy, że historia autora książki, która tak go pochłonęła została spisana krwią wielu niewinnych osób, a co gorsze, ma doprowadzić do jeszcze większego jej rozlewu. Czy Daniel podoła zadaniu, które sam sobie postawił?

Ta historia spełniła wszystkie moje oczekiwania, wszystkie! Byłam zszokowana tym jak bardzo mnie wciągnęła, a zarazem poruszyła. Do teraz pamiętam swoją nie bardzo zadowoloną minę, gdy dostałam ją w prezencie od cioci. Myślałam wtedy "o książka, ale mistrzowski prezent" (teraz mi wstyd). W tej chwili nie swoją nie bardzo zadowoloną minę, gdy dostałam ją w prezencie od cioci. Myślałam wtedy "o książka, ale mistrzowski prezent" (teraz mi wstyd). W tej chwili nie wyobrażam sobie, że mogłabym jej nie przeczytać. Zresztą w inne pozycje Zafóna już się zaopatrzyłam. Lubię książki inteligentne i ciekawe zarazem, gdy są dobrze zaplanowane. Historia ta ma mnogość wątków, ale każdy z nich ma swój czas i miejsce i to w idealnym momencie. Pojawiają się historie miłosne (te szczęśliwe i nie), sensacyjne i z thrilleru, a i nawet ośmieliłabym się powiedzieć, że trochę jak z horroru.



Dlatego akcja naprawdę wciąga i nie nudzi czytelnika w żadnym momencie. Zaskakujące momenty, które niekiedy naprawdę były bardzo niespodziewane i niesamowite. Świetni bohaterowie, każdy czymś się wyróżnia, każdy jest kimś wyjątkowym, jedynym w swoim rodzaju. Wydaje mi się, że każdy z tych bohaterów był dogłębnie przemyślany przez autora, bo gdyby chociaż jednego z nich zabrakło to, ta opowieść nie miałaby tyle uroku. Dla mnie, ta książka nie ma żadnej wady. Chociaż pozostałe pozycje tego autora również bardzo mi się podobają, ta ma w sobie to "coś". To pozycja, która zostanie ze mną już na zawsze, historia, której nie zapomnę. Mogę polecić każdemu, kto lubi poczytać i oddać się czytanej opowieści bez reszty. Do księgarń i bibliotek więc zapraszam, żebyście nie żalowali, że tak fantastyczna opowieść przeszła wam koło nosa.

Kludia Ch., kl. VII



Rozwiąż rebusy:



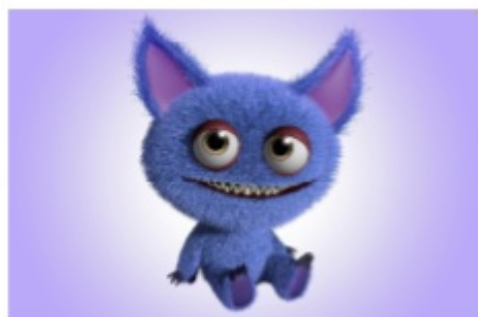
+



+



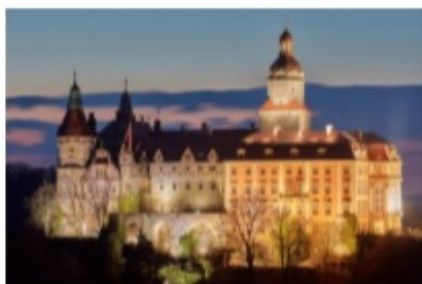
+



WCZYNA

E

REK



MEK

+



BCIA

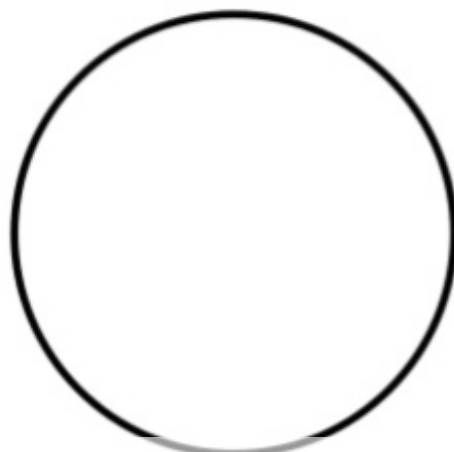
+



ZON



+



+



gaz

NUR

ŁO

WKA

Beata Chryczyk

Chcielibyśmy serdecznie pogratulować laureatom konkursów, które odbyły się w maju.

KONKURS PLASTYCZNY Z OKAZJI ROCZNICY URODZIN JANA PAWŁA II

1. Patrycja W., kl. III i Mateusz Z., kl. IV
2. Julia S., kl. V
3. Zuzanna D., kl. III

KONKURS ORTOGRAFICZNY

Grupa młodsza:

1. Jakub I., kl. V
2. Oliwia M., kl. V
3. Wiktoria J., kl. III, Wiktoria I., kl. V, Robert P., kl. V

Grupa starsza:

1. Agnieszka S., kl. VIII
2. Inga N., Wojciech L., kl. VIII
3. Patrycja B., Cyprian Ł., kl. VI

W tym numerze "Luzika" zostały zamieszczone prace następujących osób:

Zdjęcia i rysunki:

- Str. 1: Marcelina B., kl. III i Gabriela B., kl. VI
Str. 2: Joanna K., kl. VII, Julia B., kl. V
Str. 3: Gabriela Cz., kl. V, Mikołaj I., kl. VII
Str. 4: Kamil T., kl. V
Str. 5: Oskar R., kl. V
Str. 6: Julia S., kl. V
Str. 7: Zuzanna D., kl. III
Str. 11: Zuzanna B., kl. III, Kacper B., kl. IV, Marcelina B., kl. III
Str. 12: Albert P., Zuzanna D., kl. III

Teksty:

- Wojciech L., kl. VIII
Mikołaj I., kl. VII
Joanna K., kl. VII
Iza K., kl. II
Laura M., kl. VII
Zuzanna D., kl. III
Natalia Ł., kl. IV
Agnieszka S., kl. VIII
Klaudia Ch., kl. VII
Beata Ch., kl. VIII